Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 103 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 6 września 1932 r. | Rok XII

Korytarz gdański, niemieckie ambicje i polskie skargi

Artykuł I. Paderewskiego o Pomorzu.

Białogród. „Wreme" zamieściło na naczelnem miejscu artykuł **Ignacego Paderewskiego** p. t. **„Korytarz gdański, niemieckie ambicje i polskie skargi".** W artykule tym Paderewski w sposób przekonywujący jeszcze raz stwierdza przed światem niezłomne prawo Polski do Pomorza i ujścia Wisły.

Paderewski stwierdza, że pod tym względem **taksamo dziś, jak i przed 10-ciu laty, opinja polska jest jednomyślna bez różnicy odcieni politycznych.** — Cały Naród potrafi w odpowiedniej chwili odeprzeć zakusy niemieckie co do Pomorza i Gdańska.

W DRODZE ŁASKI.

Mordercy Piecucha nie zawisną na szubienicy

Berlin. Komisaryczny rząd pruski powziął decyzję, zamieniającą w drodze łaski wyrok śmierci wydany przez sąd bytomski na 5 hitlerów za zamordowanie robotnika Piecucha na dożywotnie ciężkie więzienie.

Komunikat urzędowy stwierdza, że rząd przyjął jako okoliczność łagodzącą **nieznajomość przez przestępców, w chwili dokonywania przez nich czynu zbrodniczego, ostrych kar, jakie wprowadził dekret prezydenta Rzeszy z dn.** 9 sierpnia br.

Jak słychać, wniosek obrony o wznowienie procesu spotkał się z przychylną oceną ze strony miarodajnych czynników.

Z polskiej wyprawy astronomicznej

Nowy Jork. (Pat.) Profesorowie Banachiewicz i Witkowski przesłali korespondentowi PAT. w Nowym Jorku następującą depeszę o wynikach wczorajszych obserwacyj zaćmienia słońca, dokonanych w Amesbury w stanie Massachussetts.

Dokonano 1300 zdjęć filmowych całkowitego zaćmienia słońca. Obserwowano koronę, rozwiniętą w kierunku równika oraz tzw. pierścień brylantowy, a także latające cienie na powierzchni ziemi. Początek i koniec zaćmienia mniej ważne naukowo, były częściowo przesłonięte chmurami. Nagość wyniki bardzo pomyślne. Dnia 30 sierpnia widziano piękną zorzę polarną do wysokości 30°.

Wymiana więźniów między Polską a Rosją

Wilno. Prasa wileńska donosi z pogranicza, iż w bieżącym tygodniu w rejonie Stołpców odbędzie się spotkanie komisyj polskiej i sowieckiej, celem ostatecznego naradzenia się w sprawie mającej nastąpić w dn. 15. bm. wymiany więźniów między Polską a Sowietami.

Według informacyj prasy, ustalona już została szczegółowa lista więźniów, obejmująca przeszło 100 nazwisk. Lista więźniów polskich, przebywających w więzieniach minskim, połockim, moskiewskim i brianskim, wynosi 58 osób, w czem 3-ch duchownych, pięciu nauczycieli, czterech wojskowych i pięć kobiet. Sowiety otrzymają około 50-ciu więźniów.

W dniu 15 bm. spotkają się w Stołpcach komisje polska i sowiecka, które będą posiadały formalny akt przejęcia więźniów.

Więźniowie przetransportowani będą specjalnem wagonami. Sama wymiana nastąpi prawdopodobnie w Kołowie. —

NOWA DROGA GDYNIA, OKSYWIE.

Gdynia. (Pat.) 1 września otwarta została nowa droga okrężna, łącząca Gdynię z Oksywiem, która skróci połączenie o ca. 3 klm.

DZIWNA WOLA.

Hamburg. (Pat.) Zmarły przed kilku dniami admirał floty niemieckiej Zenker zarządził w testamencie, że ciało jego ma być spalone, a prochy wysypane do morza Północnego.

—o—

NA ŚMIERĆ.

Rybnik. Przed Sądem Doraźnym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko **Józefowi Ziemskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa posterunkowego Antoniego Suszki.** W wyniku rozprawy **Ziemski skazany został na karę śmierci.** Przeciwko wspólnikowi jego Pawłowi Klingerowi odbędzie się rozprawa w trybie zwyczajnym.

—o—

ZAPOWIEDŹ KONCERTÓW PADEREWSKIEGO W SZWECJI.

Sztokholm. „Svenska Dagbladet" donosi, że Paderewski ma przybyć do Skandynawji w październiku na tournee koncertowe.

Podróż statku „Pulaski"

Gdynia. (Pat.) Statek „Pułaski" w drodze do Gdyni dnia 29 bm. zawinął do Halifaxu i zabrał dalszych 90 pasażerów, 49 worków poczty i 9 ton towarów tak, że na pokładzie statku znajduje się obecnie 643 pasażerów, 950 worków poczty, 127 ton towarów.

W Gdyni statek spodziewany jest w dniu 8 września br. gdzie zostanie zakotwiczony przy magazynie Pantarei aż do następnej podróży do New Yorku, dokąd odpłynie w dniu 14 września br.

—o—

Magistrala Gdynia — Górny Śląsk

Warszawa. 30-go sierpnia odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja, na której omówiono sprawę **uruchomienia linji kolejowej Zduńska Wola — Inowrocław.** Nastąpiłoby to w końcu roku bież. Z chwilą oddania tego odcinka do użytku cała **magistrala węglowa Gdynia—Górny Śląsk byłaby gotowa.** Na konferencji omawiana też była ewentualność przejęcia eksploatacji magistrali przez konsorcjum polsko-francuskie.

Masowe wyroki śmierci

Moskwa. (Pat.) Tępienie nadużyć i kradzieży w miastach i na transporcie odbywa się z całą bezwzględnością. W **procesach tych zapadło w ub. tygodniu ponad 40 wyroków śmierci.**

Codzień wykrywane są **coraz sensacyjniejsze panamy,** przyczem w toku śledztwa okazuje się, że **nadużycia trwały systematycznie nieraz w ciągu kilku lat,** przyczem często brał w nich udział cały personel danej instytucji, począwszy od dyrektora i **nie wyłączając członków partji komunistycznej,** których w podobnych wypadkach sądy sowieckie karzą przeważnie rozstrzelaniem.

Skazanie matkobójcy

Królewska Huta. Odbyła się w sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko 45-letniemu robotnikowi Romanowi Kokotowi ze Świętochłowic, oskarżonemu o bestjalskie zamordowanie swej 87-letniej matki. Jak ustalił przewód sądowy Kokot po przybyciu do mieszkania matki, bez powodu obalił ją na ziemię, a następnie nożycami zadał jej szereg ran, tak że staruszka wkrótce zmarła. Po wywodach prokuratora i obrońcy trybunał po naradzie ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Wciągu trzech dni 380 zabitych

Quito (Ekwador). Czerwony Krzyż tutejszy oblicza ilość **ofiar ostatnich trzech dni walk na 380 zabitych i 732 rannych.**

Wojska federalne zajęły już całe miasto z wyjątkiem północno-zachodniej dzielnicy, z której powstańcy nie chcą ustąpić.

WYKOPALISKA NA WĘGRZECH.

Budapeszt. Wzdłuż grobów rzymskich koło Szentendre wykopano liczne niezwykle ciekawe przedmioty codziennego użytku dawnych Rzymian. Odkryto m. in. w pudełku drewnianem gąbkę toaletową. Przy badaniu jej okazało się, że jest pokryta pudrem, którego składniki zdołano ustalić. Najciekawszem wykopaliskiem są rzymsko pogańskie organy wodno powietrzne, należące do orkiestry wojskowej obozu warownego w Aguncum.

—o—

UROCZYSTOŚCI W TOKJO.

Paryż. Donoszą z Tokjo: dziewiąta rocznica trzęsienia ziemi oraz olbrzymiego pożaru **w r. 1023 obchodzona była bardzo uroczyście przez wszystkich mieszkańców Tokjo.** Członkowie Rządu japońskiego udali się gremjalnie pod **„Pomnik Trzęsienia Ziemi".**

SKŁAD AMUNICJI WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Bukareszt. Wskutek panujących tu upałów, w forcie Chiajna koło Bukaresztu **wyleciał w powietrze skład amunicji artyleryjskiej.** Eksplozja spowodowała duże straty materjalne, nie pociągnęła jednak za sobą ofiar w ludziach.

OPUSZCZA POLSKĘ.

Warszawa. Pisma donoszą, że radca poselstwa niemieckiego **von Rintelen opuszcza Warszawę w najbliższych dniach.**

VI. KURS RYBACKI DLA RYBAKÓW ZAWODOWYCH.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy urządza w m-cu wrześniu 1932 r. 4-dniowy kurs rybacki.

Po kursie odbędą się egzaminy dla uzyskania świadectwa zawodowego rybaka. Opłata za przesłuchanie kursu wynosi dla członków T-wa 5 zł., dla nieczłonków T-wa 10 zł.

Zgłoszenia na VI. kurs rybacki należy nadsyłać pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie, Bydgoszcz ul. Zygmunta Augusta 4 do dnia 15 września 1932 r., dołączając na koszta biurowe znaczek pocztowy w wysokości 50 gr. Po otrzymaniu zgłoszenia Sekretarjat T-wa wyszle niezwłocznie program kursu oraz warunki uczestnictwa w kursie.

—o:-:o—

Z GŁOWĄ WŁASNEGO DZIECKA, SZALONA MATKA BIEGAŁA PO ULICY.

Wieś Janowo pod Włocławkiem była widownią wstrząsającego wypadku. W wiosce tej mieszkała umysłowo chora Anast. Krzemieńska, matka kilkorga dzieci. Podczas ataku szału Krzemińska pochwyciła nóż i odcięła swemu najmłodszemu dziecku, jednorocznej Tereni, głowę. Szalona zabrała następnie ociekającą głowę dziecka i poczęła pędzić przez wieś. Zatrzymano ją i przekazano władzom sądowym.

—o—

BALON PROF. PICCARDA W BRUKSELI.

Bruksela. (Pat.) Balon prof. Piccarda został przetransportowany samochodami ciężarowemi do Brukseli przez inż. Kipfera, gdzie został umieszczony w hangarach uniwersytetu do czasu przybycia prof. Piccarda do Brukseli.

PRZYCHWYCENIE MIĘDZYNARODOWEGO OSZUSTA.

Marsylja. (Pat.) Donoszą z Aleksandrji, że specjalnie delegowani inspektorzy policji marsylijskiej dokonali aresztowania znanego na tutejszym bruku oszusta, Leitzelmana, który przed paroma miesiącami, zajmując w jednem z poważniejszych przedsiębiorstw marsylijskich posadę buchaltera, dokonał sprzeniewierzeń na łączną sumę 1 milj. 400.000 fr., poczem zbiegł zagranicę pod fałszywem nazwiskiem. Oszust, który dzięki skradzionym pieniądzom uchodził zagranicą za bogatego turystę, został aresztowany w jednym z najbardziej luksusowych hoteli Aleksandrji w momencie, gdy wybierał się na przejażdżkę swem własnem, wspaniałem autem wyścigowem. W najbliższym czasie Leitzeman przewieziony zostanie pod eskortą do Marsylji, gdzie osadzony w więzieniu, oczekiwać będzie na rozprawę sądową.

Niemcy żądają

równouprawnienia militarnego

Berlin. „Unitet Press" donosi z Paryża, że rząd niemiecki za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncete wystosował notę, zawierającą żądania w sprawie równouprawnienia militarnego Niemiec.

Rząd Rzeszy zakomunikował, że domaga się równouprawnienia zbrojeń oraz prawa umacniania fortyfikacyj zachodnich i wschodnich.

Berlin. W godzinach wieczornych biuro Conti ogłosiło następujący komunikat: W dzisiejszych wieczornych doniesieniach z zagranicy, w których jest mowa o wystąpieniu niemieckiem, mającem na celu uzyskanie dla Niemiec zrównanie zbrojeń, chodzi widocznie o niedyskrecję. Sam fakt jako taki zdaje się być prawdziwy, jednak w obecnej chwili nie można jeszcze stwierdzić nic autentycznego o szczegółach wystąpienia niemieckiego.

Przypuszczalnie w ciągu dnia dzisiejszego z miarodajnej strony niemieckiej ukażą się w tej sprawie wyjaśnienia. —

ODRZUCENIE REWIZJI PROCESU.

Gdańsk. (Pat.) Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał wniosek obrońców redaktora „Gazety Gdańskiej" Cieszyńskiego oraz b. prezesa gminy polskiej Maliszewskiego i prezesa Towarzystwa Ludowego we wsi Postołowo Elmanowskiego — o rewizję tego procesu. Jak wiadomo, pierwszy z oskarżonych skazany został na 6 miesięcy, drugi na 4 i pół, a trzeci na 7 miesięcy więzienia. Wniosek o rewizję został odrzucony, wobec czego wyrok sądu II instancji staje się prawomocny.

Znaleźli poparcie u... Niemców

SEKTA KOŚCIOŁA „NARODOWEGO POD OPIEKUŃCZEMI SKRZYDŁAMI NIEMIECKIEMI.

Naczelny organ polsko-narodowego kościoła Farona, „Polska Odrodzona" przynosi w numerze 14 br. sensacyjną wiadomość z „konsystorza" tej sekty, że z dniem 12 lipca br. zwolniono ze stanowiska „kanclerza kurji" dr. Salamona, który za wiedzą i zgodą „konsystorza" przeszedł pod jurysdykcję starokatolickiego arcybiskupa dr. Mooga z Bonn i objął stanowisko starokatolickiego proboszcza w Łaziskach Śl.

A więc nie bylejaki członek, lecz sam „kanclerz" sekciarskiej kurji, która na swym sztandarze wypisała „spolszczenie" Kościoła katolickiego, oddaje się dobrowolnie pod władzę Niemca, zamieszkałego aż hen nad Renem, i władza „narodowego" Kościoła nietylko nie przeszkadza temu, ale wyraźnie zgadza się na takie zaprzaństwo. Ciekawy patrjotyzm „narodowego" kościoła.

Skróty

* BERN. Rada Komisji Federalnej zatwierdziła projekt obniżenia płac urzędnikom federalnym o 10 proc., zaś urzędnikom obarczonym rodziną o 5 do 6 proc.

* NOWY YORK. Burmistrz Nowego Yorku Jimmie Walker podał się do dymisji, która została przyjęta, wskutek czego Walker złożył urzędowanie.

* CABLANCA. Przybył do Casablanci okręt szkolny „Iskra" na pobyt ośmiodniowy. Stan załogi statku — doskonały.

* WIEDEŃ. Policja w Grazu odkryła pokątną klinikę, w której za wysoką opłatą dokonywano operacyj sterylizacji mężczyzn. Aresztowano 6 osób, — jednego b. słuchacza medycyny i 5 robotników bez zajęcia.

* KRÓLEWIEC. Jedno z pism niemieckich donosi, że Ministerstwo Oświaty w Anhalcie wydało zarządzenie, aby nauczyciele w szkołach pouczali młodzież o szkodliwości i niesprawiedliwości Traktatu Wersalskiego.

* SZTOKHOLM. Konferencja Ligi dla zwalczania handlu żywym towarem została otwarta w pałacu Riksdagu. Na pierwszem posiedzeniu omawiano program kongresu mającego się odbyć w Berlinie w r. 1933.

* PRZEMYŚL. Dziś miała tu miejsce katastrofa samochodowa. Auto ciężarowe firmy Auto-Express, przewożące towary na linji Lwów—Przemyśl, przewróciło się. Dwie osoby poniosły śmierć.

KĄCIK RADJOWY WARSZAWSKIEJ RADJOSTACJI NADAWCZEJ.

WTOREK, DNIA 6. IX.

12.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 „O wszystkiem potrochu". 17.00 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu Filharmonji Warszawskiej. 18.00 „Dwa romantyczne zakątki podkarpackie". 18.20 Muzyka lekka. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 „Listowne nauczanie rolnictwa" 20.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie feljeton literacki p. t. „Świat podziemny w literaturze". 21.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

ŚRODA, DNIA 7. IX.

12.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.35 Muzyka z pyt gramofonowych. 15.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30 Kronika Harcerska. 15.35 Chwilka morska i kolonjalna. 15.40 Obrazek dla dzieci młodszych p. t. „Sad Jasia". 15.53 „Listy dla dzieci". 16.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Odczyt prof. Henryka Mościckiego. 17.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja". 18.00 Transmisja z Chełma Lubelskiego „Uroczystej Ziemi Chełmskiej" 19.45 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza". 20.00 Kwadrans literacki pt. „Wilk w Gubji i gajowy". 20.15 Melodje z filmów dźwiękowych wykonane na aparaturze fotocelowej wyrobu firmy „Natawis". 20.50 Transmisja ze Lwowa koncertu poświęconego utworom E. Griega. 21.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Odczyt w języku angielskim p. t. „Hejnał Krakowski". 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna. —

NOWE SOWIECKIE ZNACZKI POCZTOWE.

Moskwa. Z okazji 15-ej rocznicy rewolucji poczta sowiecka wypuszcza 7 znaczków historycznych. Rysunki wykonali czołowi malarze rosyjscy.

W DRODZE NA WYŻYNY.

34) (Ciąg dalszy.)

— I pan wierzysz w człowieka — spytała wreszcie — któryby wiedząc o mojej hańbie, mógł o niej zapomnieć, przebaczyć i oddać mi swój szacunek.

— Wierzę, jak w samego siebie i gdybym tego zapewnienia pani dać nie mógł, nie przyszedłbym tutaj.

— I mniemasz pan, że ja sama śmiałabym podnieść na niego moje oczy, mogłabym znieść upokorzenie szczęściem, któremby on mnie darzył?

— Wiem, czuję to wszystko, rozumiem panią i dla tego wskazuję pani tę drogę, jako drogę pokuty. Pani żądaniu tego człowieka nie odmówisz, odmówić nie możesz, ja mu to przyrzekłem...

W tej chwili drzwi się gwałtownie rozwarły, a przez nie wbiegł Józef.

— Panno Zuzanno — zawołał — Konrad powiedział ci już wszystko, ja powtórzę to w jednem słowie, że panią kocham i że pani pragnę dać szczęście. Nie odtrącaj mnie od siebie. Wierz, mi, jam człowiek uczciwy, a choć może nie tak uczony, jak inni, to życiem mojem, mojem postępowaniem brak ten zapełnić będę się starał. Uczynię wszystko pani, co tylko będzie w mocy ludzkiej, aby ci tylko pani życie ze mną możliwem uczynić.

— A czy pan wiesz? — zawołała po chwili Zuzia.

— Wiem, wiem wszystko, i nadto nic więcej wiedzieć nie chcę — przerwał Józef. — Będę cię cenił, pani, czcił i szanował...

— Na miłość Boską nie upokarzajcie mnie, nie męczcie.

— Ja wymagam od pani przyrzeczenia, — ozwał się Konrad. — Wiesz pani już, co o tem myślę.

— A więc nie odmawiam — po chwili szepnęła Zuzia osłabionym głosem — pamiętaj jednak, panie Józefie, żeś ty sam tego się domagał.

— Tak jest, ja tego nie zapomnę, Bóg mi świadkiem.

Matka Zuzi oświadczenie Józefa przyjęła ze źdźiwieniem, liczyła na Mateusza zawsze, gdy jednak dowiedziała się o planach jego względem Kazi zrzekła się, nie bez żalu wszakże, przyszłości dla córki, o której roiła i zgodziła się na przyjęcie Józefa za zięcia.

I wszystko tedy szło po myśli pana doktora Mateusza, który odgrywał rolę reżysera do dramatu. Zapowiedzi z ambon ogłosiły jego szczęście, nadszedł wreszcie i dzień jego ślubu.

— Słuchaj — zawołał dnia tego Józef do Konrada — wiesz o tem, że dzisiaj ślub Mateusza?

— Wiem — odparł prawie chłodno Konrad.

— Pójdę mu powinszować.

— A to po co?

— Tak już sobie obmyślałem, czekałem długo; toć przecie muszę mu dać moje błogosławieństwo na drogę. Stary przyjaciel, towarzysz, niepamięć byłaby niegrzecznością nie do darowania.

— Jestem pewien, że żartujesz i nie myślisz tego.

— Ano! — mruknął sobie pod nosem Józef.

— Gdzież ten ślub się odbędzie — zapytał z kolei Konrad.

— O siódmej wieczorem w kościele Kapucynów; dlaczego się pytasz?

— Bo pójdę.

— Ty?

— Tak, z Zuzanną.

— To niepodobieństwo przecie, to ją zabije!

— Nie, bądź spokojny, to ją właśnie uleczy.

— Ha! czyń co chcesz, tyś mądrzejszy odemnie.

Przez cały ten dzień Józefa nie było w domu, znajomi widzieli go tylko, jak się bezustannie przechadzał po ulicy, na której mieszkał Mateusz.

Zmierzchać się już poczęło.

W eleganckiej karecie zajechał pan doktór przed swoje mieszkanie, wyskoczył z niej i pobiegł na górę.

Za dwie godziny miał stanąć przed ołtarzem u szczytu swych marzeń.

Odchodząc od niego miał dopiero rozpocząć karyerę, wedle mniemania swego, świetną.

Przyszedłszy do swego kawalerskiego mieszkania, Mateusz zapalił najspokojniej cygaro, usiadł w krześle i z krwią zimną ubierać się począł.

Myśli jego snać były nadzwyczaj wesołej natury, bo co chwila sam się do siebie uśmiechał, poprawiając wąsy i utrefione włosy.

Był już prawie gotów do tak ważnego aktu, przeglądał się w lustrze, gdy naraz otworzyły się drzwi cicho, a przed nim stanął z zaciętemi ustami, z oczyma rzucającemi błyskawice gniewu, Józef.

Wszedł on nagle i po za sobą drzwi na klucz zamknął.

Mateusz zadrżał, spojrzawszy na dawnego swego towarzysza, poskoczył ku oknu i lufcik otworzył, widocznie z zamiarem wołania o pomoc.

Zrozumiał zamiar ten Józef, bo wyciągnął rękę i chrapliwym głosem zawołał:

— Nie wołaj, ja cię nie przyszedłem tutaj zamordować, choć godzień jesteś tego, toć to to tylko twoje rzemiosło.

— Czegóż ty chcesz odemnie? — krzyknął Mateusz — po coś tu przyszedł, dla czego drzwi zamykasz?

— Drzwi zamykam, bo niechcę, aby nam kto rozmowę przerwał. Przyszedłem po to, aby ci moje złożyć życzenia, a w końcu na pytanie, czego od ciebie chcę, odpowiadam ci, iż chciałbym załatwić nasze rachunki, wszak mamy je z sobą oddawna.

— Ależ ja ciebie znać nie chcę, idź sobie! — zawołał Mateusz, postępując nieco ku Józefowi.

— Ha, ha, ha! no proszę, jak zhardział wycierając pańskie przedpokoje. Nie chcesz mnie znać, szlachetny panie, bo już minęły te czasy, gdy za pieniądze szewskie jeść trzeba było. Minęły czasy, kiedy piechotą z tym szewcem wlokłeś się do miasta. Ten szewc dźwigał wtedy twoje tobołki, boś ty był chory, nieszczęśliwy, biedny; panie doktorze, minęły wreszcie czasy, gdyś czulił się do niego w warsztacie i głosił serdeczne słowa, aby zakryć brudy własne. No, pewnie wszyscy ci już złożyli swoje życzenia; wszyscy, nie chciej przeto odtrącić i życzeń szewskich.

— Chcesz zrobić awanturę, zawołam ludzi...

FURMANKA POD KOŁAMI POCIĄGU.

Kielce. Pociąg osobowy, zdążający z Ćmielowa do Ostrowca na przejeździe kolejowym koło Brzostowca najechał na furmankę, którą jechali leśniczy Stanisław Czarnecki, Regina Łysaniewska oraz furman Wilczyński. W wypadku konie zostały zabite. Czarnecki odniósł ciężkie rany i wkrótce zmarł, zaś Łysaniewska i Wilczyński odnieśli lżejsze rany. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda furmana.

— o —

BESTJALSKIE ZABÓJSTWO WIEŚNIAKA.

Przebił sąsiada widłami.

Poznań. (Pat). Z Sieradza donoszą o bestjalskiem morderstwie dokonanem we wsi **Górki Mieleckie** w pow. Łaskim. Zamieszkały tam **Antoni Bartczak**, który **od dłuższego czasu pałał nienawiścią do swego sąsiada, Wacława Zagajszczyka,** z powodu przegranego procesu o ziemię graniczną, **uzbroił się w widły i udał się do zagrody sąsiada.** Bartczak podszedł cicho pod okno i siedzącego przy niem Zagajszczyka **uderzył widłami w plecy, poczem zbiegł. Ranny po kilku minutach zmarł.**

—o—

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. W sobotę około godz. 14-ej w mieszkaniu tutejszego korespondenta „Kurjera Porannego", redaktora Leliwy, zjawił się podczas jego nieobecności jakiś osobnik, oświadczając że ma mu doręczyć list. W kilka minut później powrócił do domu redaktor Leliwa w towarzystwie urzędnika policji kryminalnej Oslowa i zawiadomił swą żonę, że musi udać się natychmiast do prezydjum policji razem z Oslowem. Oslow zapowiedział ze swej strony p. Leliwie, że mąż jej powróci wkrótce na obiad. Gdy do godz. 15 redaktor Leliwa do domu nie powrócił żona jego udała się do prezydjum policji, aby dowiedzieć się o losmęża, tu jednak żadnych informacji jej nie udzielono, oświadczając, że Oslowa już niema w biurze. Według wiadomości otrzymanych przez tutejsze dzienniki polskie, redaktor Leliwa jest aresztowany i znajduje się w gmachu prezydjum policji.

O przyczynach aresztowania brak wiadomości. Przed dwoma dniami red. Leliwa został ostro zaatakowany przez prasę gdańską z powodu ostatniego artykułu w „Kurjerze Porannym".

—o:-:o—

ARESZTOWANIE „BISKUPA".

Warszawa. (Pat.). Jak donosi „Gazeta Polska", 2 bm. wieczorem został aresztowany na dworcu głównym przez policję kolejową, podający się za biskupa kościoła narodowego niejaki Hurjewicz, który przed kilku miesiącami przyjechał do Polski z Czechosłowacji. W czasie swojej bytności w Warszawie dopuścić się miał jakichś machinacyj pieniężnych.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy „biskup" zamierzał wyjechać z Warszawy w niewiadomym kierunku. W czasie rewizji znaleziono przy nim biskupie szaty liturgiczne. Aresztowany Hurajewicz twierdzi, że przyjechał do Polski ze specjalną misją religijną.

—o—

PRZEZ GROSZOWĄ OSZCZĘDNOŚĆ NARAŻASZ DZIECKO NA GRUŹLICĘ.

Gruźlica jest najbardziej zaraźliwa w wieku szkolnym i tutaj należałoby zastosować środki higjeny i zapobiegania. Tymczasem właśnie w tej dziedzinie robi się rzeczy karygodne, mianowicie daje się do ręki dziecku używany podręcznik szkolny, niewiadomego pochodzenia, który może właśnie był przez cały rok poprzedniem w rękach dziecka gruźliczego i jest poprostu nabity lasecznikami.

Jest zwyczaj ślinienia palców przy przewracaniu kartek — najlepszy to sposób do przenoszenia gruźlicy z ust do książki i później czerpania z tych kartek choroby prosto do ust drugiego dziecka

Oszczędność przy zakupie używanych podręczników jest minimalna — kilkanaście złotych rocznie. Rozumiemy, że dla wielu ludzi i ta różnica gra wielką rolę i tutaj nawet względy higjeniczne muszą ustąpić przed potrzebą materjalną, ale ileż to rodziców i samych uczniów kupuje książki używane bez koniecznej potrzeby.

Przez źle zrozumianą oszczędność, przez chęć zaoszczędzenia paru złotych na kino, albo wprost z braku zastanowienia. —

Tym wszystkim przypominamy: ważniejsze zdrowie dziecka niż niekonieczna oszczędność. Wystrzegajcie się używanych podręczników.

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Pożar w autobusie). Autobus należący do p. Agaciaka w Golubiu kursujący pomiędzy Dobrzyniem a Kowalewem o mało nie uległ pożarowi. Gdy jechał bowiem ulicą 19 Stycznia w Kowalewie, zauważyli przechodnie dym wydobywający się z podwozia. Autobus zatrzymał listonosz p. Stankiewicz, wołając, że się pali. Pasażerowie wyskoczyli w jednej chwili. Okazało się, że zapaliły się pakuły służące do czyszczenia i spaliła się skrzynka z narzędziami. Szofer z pomocą przechodniów przybyłych na ratunek usunął palące się pakuły i ogień ugasił. Szkody są nieznaczne. —

— **Przeniesienie sędziego.** Asesor sądowy p. Gustowski który zastępował p. Chmielewskiego został przeniesiony z dniem 1 września do Chełmna. P. Chmielewski objął z dniem 1-go września stanowisko naczelnika Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

— **Trzecia ofiara tyfusu.** Na tyfus zmarła córka Kozłowskiego, Jest to już trzecia ofiara tyfusu.

— **Kradzież drzewa.** W ubiegłym tygodniu przeprowadziła tutejsza policja w obecności leśniczego z Chełmonia rewizję za skradzionem drzewem z lasu państwowego. Rewizję przeprowadozno u następujących osób: Cichackiego Feliksa, Czarneckiego Jana, Przygockiego Franciszka, Gołębiewskiego Bolesława, Górnej, Białeckiej, Strzeleckiego Jana, Kalasińskiego Konstantego, Marksa Zygmunta, Grepentina Stanisława, Karaszewskiego, Wilmowicza Franciszka i Jabłońskiego Bronisława. Najwięcej drzewa znaleziono u Cichackiego Feliksa i Czarneckiego Jana. Inni już drzewo posprzedawali. Leśniczy wynajął furmankę, kazał drzewo włożyć na wóz i odwiózł do p. Sporsa na przechowanie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 5 września 1932 roku

— **Osiedlił się.** Pan adwokat Albin **Chwiećko** otworzył przy Rynku nr. 8 (dom p. Sigurskiego) kancelarję adwokacką. Panu Adwokatowi życzymy wszelkiej pomyślności.

— **Zebranie Inwalidów Wojennych** odbyło się wczorajszej niedzieli w lokalu p. Markuszewskiego przy udziale 60 członków pod przewodnictwem prezesa p. **Skrzypczaka.** Referat na temat obniżki rent wygłosił delegat zarządu wojewódzkiego p. Lewandowski. — Nad referatem wywiązała się dyskusja, którą świadczyła, że obniżka rent jest dla ogółu krzywdzącą. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu spraw wewnętrznych, zebranie zakończono.

— **Pożar.** Z powodu wadliwej budowy komina spalił się wczoraj rano na wybudowaniu pod Chełmno dom, chlew i stodoła, budowane pod jednym dachem, Budynek należał do p. T. Pieńkowskiego w Ryńsku a dzierżawiony był przez p. Czajkowskiego.

— **Strażacy ciągnęli sikawkę...** Podczas wczorajszego pożaru Straż Ogniowa nie mogła znikąd otrzymać koni do sikawki. **Strażacy więc zmuszeni byli sikawkę ciągnąć aż do miejsca pożaru.** Konie dopiero przysłano, gdy Straż była na miejscu pożaru. Czy i na konie jest kryzys?? Kiedy nareszcie doczekamy się lepszych porządków?!

— **Rozprawa odwoławcza przeciw redaktorowi „Głosu Wąbrzeskiego"** We czwartek 1 bm. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Toruniu jako instancją odwoławczą rozprawy przeciw red. „Głosu Wąbrzeskiego" p. **Alfonsowi Szczuce** oskarżonemu przez ks. prob. **Zakrysia i Dozór Kościelny** w osobach p. Teofila Balickiego i ś. p. p. T. Szalińskiego za umieszczenie „Listu otwartego do ks. prob. Zakrysia i Dozoru Kościelnego". List ten ukazał się podczas ostatnich wyborów do Sejmu.

Listem tym ks. prob. Zakryś i Dozór Kościelny uczuli się dotknięci i red. odpow. „Głosu Wąbrzeskiego" p. Alf. Szczuka stanął przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie, który skazał red. na 300 zł. grzywny oraz ogłoszenie sentencji wyroku w „Pielgrzymie" „Słowie Pomorskiem" „Dniu Pomorskim" i „Głosie Wąbrzeskim".

Na skutek odwołania redaktora odbyła się rozprawa odwoławcza. Rozprawie odwoławczej przewodniczył wiceprezes Sądu Okr. p. Lipiński. — Po przemówieniu zast. oskarżyciela p. dr. Ossowskiego i świetnem przemówieniu zast. osk. p. mec. **dr. Ostrowskiego,** Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę południe. —

Sąd Okręgowy jako instancja odwoławcza, zniósł wyrok I. instancji i zasądził red. odpow. Alfonsa Szczukę **tylko za obrazę formalną ks. proboszcza Zakrysia na 50 zł. grzywny** i ponoszenie opłat sądowych 7,50 zł. — **Żądanie oskarżyciela by sentencję wyroku ogłosić w pismach Sąd odrzucił.** — (Do sprawy procesu powrócimy).

Oskarżony red. Alfons Szczuka wniósł kasację do Sądu Najwyższego.

— **Wycieczka uczniów fryzyjerskich do Grudziądza.** Na zakończenie Wystawy Prac Uczniów Rzemieślniczych w Grudziądza wyjechało wczoraj z naszego miasta 82 uczniów fryzyjerskich. Wycieczkę prowadził mistrz fryzyjerski p. Radzimiński.

— **Nie zmarł.** Notatkę naszą o śmierci p. listonosza Zarębskiego prostujemy, gdyż p. Z. nie umarł, jak nas informowano, lecz żyje i powoli przychodzi do zdrowia.

— **Nagłe zwolnienie.** Dotychczasowy Kierownik Banku Ludowego p. **Talarczak** zwolniony został od zaraz ze zajmowanego stanowiska mocą uchwały zebrania Rady Nadzorczej.

O powodach zwolnienia p. T. chwilowo nic nam nie wiadomo.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Na sobotniem posiedzeniu Rady Miejskiej rozpotrywano w dalszym ciągu wyjaśnienia Magistratu w spawie protokółu rewizyjnego p. Jelińskiego. (x)

— **„Tydzień Strażacki".** W niedzielę rozpoczęcie się **„Tydzień Strażacki".** — Tutejsza Straż Pożarna rozpoczyna „Tydzień" zabawą, w dniu 11 bm. w ogrodzie p. Twardowskiego. (x)

Z powiatu

— **Uciąż.** (Kradzież). Onegdaj skradziono na szkodę p. Bucholza Ewalda 10 f. słoniny i 6 bochenków chleba.

— **Królewska Nowawieś.** (Dożynki). Kółko Rolnicze urządziło wczorajszej niedzieli staropolskie „Dożynki" — Wieczorem zaś odbyła się zabawa taneczna. — (x)

— **Węgorzyn.** (Likwidacja szkoły). Tutejsza szkoła została z dniem 1 września zlikwidowaną, a dzieci tej szkoły przydzielone zostały do dwuklasowej szkoły w Zajączkowie pow. Toruń. —

KARA ARESZTU DO 3 MIESIĘCY LUB GRZYWNY DO 3.000 ZŁ.

Z dniem 1 września br. obowiązuje rozporządzenie Prezyd. R. P. z dn. 11 lipca 1932 r. — prawo o wykroczeniach. W stosunku do obowiązujących dotąd przepisów wprowadza wspomniane rozporządzenie dość znaczne zmiany.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły celem niniejszej notatki jest zwrócenie uwagi rolników na przepis art. 58 wspomnianego na wstępie prawa o wykroczeniach, który stanowi, że kto kierując **gospodarstwem nie wpłaca do zakładów ubezpieczeń socjalnych** jak kasy chorych, ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie, ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych **składek potrącanych przy wypłacie pracownikom na rzecz tych instytucyj podlega surowym karom do 3 miesięcy aresztu lub grzywny do 3000 zł.**

Na powyższe przepisy Pomorska Izba Rolnicza w interesie własnym rolników zwraca szczególną uwagę.

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM.

Nastrój naszych powstańców wielkopolskich charakteryzuje nadesłana nam **rezolucja Powst. i Woj. w Łabiszynie.** —

Do Zarządu Głównego Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Toruń

My Powstańcy i Wojacy plac. Łabiszyn zebrani na plenarnem zebraniu w dniu 10. 7. 32. protestujemy przeciwko atakom Niemiec na POLSKIE POMORZE. —

Ślubujemy uroczyście stać w obronie granic bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. —

Jesteśmy zjednoczeni, czujni i karni!

Za Zarząd Zw. Powst. i Woj. placówki Łabiszyn:

(—) Juljan Grabowski, Komendant
(—) W. Pania, skarbnik
(—) Józef Wojciechowski, sekretarz
(—) Szymański, prezes

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność „Lutnia"** Dziś o godz. 8.30 wieczorem lekcja śpiewu. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Posiedzenie zarządu dziś o godz. 7 wiecz.

Prezes.

— **Ochotnicza Straż Pożarna.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem w Strażnicy. Zarząd.

— BACZNOŚĆ „LEGJON MŁODYCH!" **Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 6. 9. br. o godz. 20-tej w lokalu p. Hofmana — Rynek. — Na porządku obrad:**

1) referat kol. Jaźwieckiego pt.: „Historja Legjonów", 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3) wybór wice-komendanta Obwodu, 4) sprawa sztafety alarmowej, 5) inauguracja pracy, 6) wolne głosy, 7) zakończenie. Komendant.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 3 9 1932 r.

	a) WOŁY:	
1.	pełnomięsiste wytuczone, niezaprzęgane	62 65
	b) BUHAJE:	
1.	wytuczone, pełnomięsiste . . .	60—60
2.	tuczne, mięsiste	62—62
3.	nietuczne dobrze odżywione	42—58
4.	miernie odżywione	26—46
	c) KROWY:	
1.	wytuczone, pełnomięsiste . . .	66—74
2.	tuczne, mięsiste	56—62
	nietuczne, dobrze odżywione .	34—42
	miernie odżywione	26—37
	d) JAŁOWICE:	
	wytuczone, pełnomięsiste . . .	65—74
	tuczne, mięsiste	56—62
	nietuczne, dobrze odżywione .	44—50
	miernie odżywione	38—42
	e) MŁODZIEŻ:	
1.	dobrze odżywiona	38—47
	f) CIELĘTA:	
1.	najprzedniejsze cielęta, wytu-	92—100
2.	tuczne cielęta	84—90
3.	miernie odżywione	70—88
	II. ŚWINIE (tuczniki).	
1.	pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	108—112
	pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	104—106
3.	pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	80—84
	mięsiste świnie ponad 80 kg. .	72—82
5.	maciory i późne kastraty . . .	80—90

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Dnia 1 września 1932 roku zmarł

ś. p.

IGNACY SZCZYGIELSKI

stróż przy Wydziale Powiatowym

W zmarłym stracił Wydział Powiatowy długoletniego pracownika, który uczciwością i pracowitością zaskarbił sobie zaufanie.

Przewodniczący Wydziału Pow.
Kalkstein Starosta Powiatowy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września br. o godz. 11.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Jędrzeja Palucha w Niem. Łopatkach:** 228/31

4 maciory i 8 prosiaków.

Główczewski, kom. sąd. w Wąb.zeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września br. o godz. 10.15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Szczepana Pogorzelskiego w Niem. Łopatkach:** 228/31

1 wylęgarnię, i powózkę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września br. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bernarda Szlaka w Jaworzu:** 302/32

1 maszynę do szycia, 1 lustro, 2 fotele, 1 kanapę

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 września 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Adama Matuszaka w Wieldządzu** 1040/32

1 konia gniadego.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 września 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Kłosowskiego w Stanisławkach** 1063/32

1 wirówkę.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Juljusza Pepela w Łopatkach** 1267/32

4 cielaki, 1 buhaja 1 rocznego.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Trzyny w Książkach** 332/31

2 krowy czarnobiałe.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września 1932 r. o godz. 4 po połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Krzyżanowskiego w Osieczku** 587/32

1 wóz roboczy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września 1932 r. o godz. 2 po połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Władysława Sochackiego w Myśliwcu** 3552/31

1 powózkę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września 1932 o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Wojcika w Niem. Łopatkach** 321/31

1 biurko, 1 lustro.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 września 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u. p. **Jana i Franciszki Czajków w Czapiach** 2627/31

6 prosiaków.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 września 1932 o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **w Mieczarni Spółdzielczej w Łopatkach** 3800/31

1 szafę żelazną.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 września 1932 o godz. 12,30 w połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ludwika i Marjanny małż. Sajdłowskich w Pólku** 3570/31

7 średniaków, 2 maciory, 4 krowy czarnobiałe, 3 byczki, 2 jałówki, 2 konie (klacze).

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 września br. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Asta w Golubiu, Rynek**

1 szafę wielką oszkloną, 2 radjoodbiorniki, 4 centryfugi rozmaitej wielkości i jakości, 1 sztucer klbr. 8,15 × 46, 1 zegar elektryczny, 7 zegarów ściennych, 1 motor do polerowania 1/8 k. m. siły, 3 głośniki, 1 gramofon wielki, 2 bufety składowe. 683/32

(—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 września br. o godz. 9.30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **M. Motyla w Golubiu Rynek:** 660/32

80 par damskiego obuwia.

(—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 10,15 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Jasińskiego w Lisewie** 4/394

5 gęsi.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 9,15 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Katarzyny Mroczyńskiej w Lisewie** 4/411

1 maszynę do szycia.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 12,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Olejnika w Lisewie** 537/32

1 stóg żyta około 9 fur i zbiór z 1 morgi pszenicy.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 13,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w Nowejwsi stóg żyta zawierający około 60 fur.** 554/32

Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 14 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Leona Bielickiego w Zawadzie** 534/32

1 kanapę.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 12-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Michała Sicińskiego w Lisewie** 809/32

Zbiór z 5 mórg żyta i 2 mórg jęczmienia.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 11,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Stencla w Lisewie** 832/32

1 stóg żyta około 8 fur, 2 świnie rodne, 5 prosiaków i 1 cielaka.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 września br. o godz. 11,45 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Majewskiego w Lisewie** 786/32

zbiór z 1 morgi pszenicy, 2 mórg jęczmienia, 4 mórg żyta i 3 świnie.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 8. 9. 32. o godz. 17 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Zieleniu u p. Franciszka Chodzińskiego** najwięcej dającemu za gotówkę: 800/32

powózkę dwusiedzeniową, sanie wyjazdowe, 3 klacze i 3 źrebaki.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 8. 9. 32. o godz. 16 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Piątkowie u p. Ludwiki Iwanowskiej** najwięcej dającemu za gotówkę: 819/32

powózkę polowczyk na gumach.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 7. 9. 32. o godz. 13 sprzedawać będę **w Kowalewie — Borek u p. Mikołaja Wilmanowicza** najwięcej dającemu za gotówkę: 840/32

wóz roboczy.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 7. 9. 32. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę: 870/32

2 powózki, sanie wyjazdowe, konia, 2 składowe wagi, półszorek kompl., maszynkę do rżnięcia wędlin, 3 stoły składowe i inne drobne rzeczy.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 8. 9. 32. o godz. 12 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Frydrychowie u p. Tadeusza Pankowskiego** najwięcej dającemu za gotówkę: 930/32

zbiór pszenicy z 110 mórg.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.